Nro 218
D. 16. Sierpnia.
CZWARTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Bogdana Chmielnickiego. 1657.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Stosownie do postanowienia *Rady Administracyjnej Królestwa*, pierwsze zebranie właścicieli *Listów Zastawnych*, nastąpi dnia 15 Września r. b. w Warszawie.

JW. *Bobiatyński* Gubernator Grodzieński przybył do *Warszawy*.

F. S. *Dmochowski Redaktor Gazety Korrespondenta Warszawskiego* wydał prospekt na tłumaczenie wybranych Romansów *Waltera Skotta*, który dołącza się do dzisiejszego Kurjera. Literackie to przedsięwzięcie, zasługuie na uwagę, iuż to dla sławy *Walter Skotta*, iuż z powodu bardzo znižonej ceny, któréj dotąd u nas nie było przykładu, a ieżeli czego życzyć i spodziewać się należy) dobrze się powiedzie, i że wydawca iak to oświadcza w prospekcie, za również znižoną cenę, inne i nie samą zabawę na celu maiące dzieła, drukować będzie; stanowić może epokę w Księgarstwie naszem. Podpis wydawcy, znanego w literaturze naszej, z wielu iuż prac tak wierszem iak prozą, iest dostateczną dla prenumerniących rękojmią.

Wczoraj liczny orszak Przyiacioł znajdował się na smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. WJP. *Macieia Rabbego* zacnego tutejszego Obywatela, który żyiąc przez lat 48, kochany od wszystkich go znaiących, po krótkiej chorobie z nieutulonym żalem Krewnych i tychże Przyiacioł, dnia 13 b. m. rozstał się z tym światem. Pokój duszy iego!

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 4 b. m. przybył N. Król *Pruski* z *Teplic* do zamku letniego Króla *Saskiego* w *Pilnic*, gdzie obiadował z Królestwem; JchMść i udał się napowrot do *Teplic*. — W galerji obrazów Króla *Duńskiego* w zamku *Chrystjanburg* znajduią się oryginalne obrazy przeszło 450 malarzy różnych narodów, a między innemi 3 *Rafaela*, 6 *Salwatora Rosa* itp. — W mieście *Hajges* w Xtwie Nassauskiem, wszczął się w nocy okropny pożar; 120 domów mieszkalnych wraz z przybudowaniami stało się pastwą płomieni, a tameczni mieszkańcy utraciwszy wszystko co posiadali, ledwo życie byli wstanie uratować. — N. Królowa Niderlandzka, która (iak iuż doniesiono) złamała żebro, chociaż ma się lepiej, iednak febra, która okazała się w czasie boleści, znowu wróciła. — Brat Ministra Angielskiego spraw zewnętrznych Lord *Dudlej*, zaślubił niedawno iedną z córek *Lucjana Bonapartego*, z którą teraz wraca do Anglji. — *Dej Algieru* ciągle uzbraia twierdzę swej stolicy tak dalece, że chcąc od strony lądu dobyć miasto, trzeba najmniej wysadzić na ląd 15,000 wojska, zaś od strony morza użyćby trzeba bomb i dział ciężkiego kalibru, dla uśmierzenia ognia z wałów i baterji. Dodaią także, że ieden z okrętów Franc: należący do eskadry blokuiącej port *Algieru*, za nadto zbliżył się ku miastu, przeco został bardzo uszkodzony. — Jenerał-Porucznik Hrabia *Sorbje*, Inspektor artylerji Francu: i Komandor

Legji honorowej zakończył niedawno życie w swoich dobrach; ten waleczny Jenerał okryty sławą, służył w zawodzie woiennym od prostego żołnierza, około lat 50, urodzony w roku 1762. — Banda rabusiów złożona z 60 dobrze uzbroionych ludzi, udała się do *Kastylji*, a wpadłszy do iednego z tamecznych Klasztorów, zabrała 250,000 franków. Chociaż ci łotry okazali się ieszcze winnych miejscach tej prowincji, iednak nikomu nieuczynili krzywdy. — Znowu zjawiło się nowe dowodzenie, *kwadratury koła*, dziełko w tym przedmiocie wydał niedawno młody *Holender*. — Wielu obywateli w *Bruxelli* znudzonych uporem, próżniactwem i nieprzyzwoitem obchodzeniem się służących, zmówiło się w iednym dniu takowych oddalić, przezco około 500 służących zostało bez służby.

Donoszą z *Lisbony* że Minister wojny ogłosił wyrok, mocą którego wielu officerów i żołnierzy Portugals: ma być uwolnionych od służby wojskowej, z powodu że są poddani Hiszpańscy.—Listy z *Stambułu* donoszą d. 25 Czerw: co następuie: »W tej chwili przywieziono do tej stolicy głowy Gubernatora i Baszy z *Smirny*; zamordowano ich z tej przyczyny, że niedopełnili swej powinności w czasie rozruchów w tem mieście. (Gdy iednak rozgłoszona wieść o niespokojnościach w Smirnie została zaprzeczoną, przeto i pomienioną wiadomość uważać można za płonną.) Według powtórnej wiadomości z *Stambułu*, panuie tam spokojność w czasie wprowadzenia co raz większych zmian w tej stolicy, a mianowicie w nowej organizacji wojska co do uzbroienia musztry w wojsku.— Donoszą z *Hiszpanji* że dla niedostatku pieniędzy w *Aragonji*, tameczni Obywatele chcąc uzyskać zniwiarzy dla zebrania swego zboża, płacili im za tę robotę zbożem i słomą. W czasie gdy w tej prowincji było 30 stopni upału, powysychały prawie wszystkie studnie, biedni ludzie nie mieli czym ugasić pragnienia, co było powodem śmiertelnych chorób.— Donoszą z Ameryki że ieden z 3ch rozbójników którzy od nieiakiego czasu byli postrachem *Limy* i całej okolicy, został niedawno schwytany i rozstrzelany. Przed śmiercią przyznał się iż popełnił 11 morderstw, chociaż dopiero liczył sobie lat 20. Dwaj inni dotąd nieschwytani Rozbójnicy byli dawniej w armji *Kolumbijskiej*.

ROZMAITOŚCI.

Gedymin Wielki Xże Litewski r. 1329 w czasie oblężenia twierdz *Fridburg* i *Beier* od iednego niemca strzałą ognistą ugodzony ducha wyzionął. *Stryjkowski* w następuiący sposób opisuie obrzęd iego pogrzebu. »Z śmiercią *Gedymina* wojska Litewskie od oblężenia odstąpiły, z wielkim smutkiem płaczem i narzekaniem Synowie *Olgierda*, *Kiejstuta* i *Jawnucia*, całe rycerstwo i wszystek lud z zwykłem nakształt śpiewania lamentowaniem, wyliczaniem cnot i dzielności iego, iako iest zwyczaj u Litwy opłakiwania umarłych. Prowadzili potem do Wilna ciało iego Synowie i wszystko rycerstwo, tam obyczaiem Xiążęcym według obchodów i obrzędów pogańskich złożywszy, wielki stos smolnej sosniny w tem miejscu gdzie *Wilja* do *Wilejki* wpada, grób mu nagotowali, potem gdy się wszyscy Synowie na ostateczny obchód pogrzebu ojcowskiego zjechali, ubrali go w odzienie i szaty Xiążęce świetne, w których się za żywota najwięcej kochał, szablę, włocznią, sajdak z łukiem. Sokołów i chartów parę, konia z siodłem żywotnego i sługę najwierniejszego iego kochanka związawszy z nim na stos drew położyli, z wielką żałością zgromadzonego rycerstwa, potem w koło drwa zapaliwszy paznokcie rysie i niedźwiedzie na ogień miotali, iako był

u nich zwyczaj starodawny; zbroię też i część łupów nieprzyiacielskich i 3ch więzniów niemców zbrojnych, żywych z nim spalili. Po tem gdy ciała zgorzały, osobno popiół i kostki Xiążęce, sługi, konia i chartów a te zebrawszy w trumnę zaspuntowawszy, w ziemie na onemże miejscu pochowali.

Za *Zygmunta Igo* ubiór i obyczaie Polskie znacznej uledz musiały zmianie. Swiadczy *Stryjkowski*, że od tego czasu Polacy grube obyczaie porzucili, ubiorów długich a ciasnych z wyniosłemi nad głowę kołnierzami poprzestali, włosy które przedtem w warkocze plecione długie nosili, poczęli wysoko strzydz, picia zbytniego i biesiadowania ustawicznie zwykłego zaniedbali, a trzeźwości przykładem Króla pobożnego i innych cnot naśladować poczęli, tak, iż się prawie od tego czasu Polacy w inną skórę byli przyoblekli i znowu z grubych obyczaiów w polerowne odrodzili.

W r. 1657 widowiska teatralne zaczynały się w *Paryżu* o godzi. 2giej po południu, a trwały blisko do 5tej. Za miejsce na parterze płacono 10 sous (blisko złoty); w r. 1667, 15 sous, we dwa lata później 18 sous, w r. 1716 20 sous, dziś płacą w teatrze Francuzkim 2 franki i 4 sous, w Odeonie półtora franka.

Pewny przyiaciel zmarłego Lorda *Byrona*, który teraz powrócił do *Anglji*, opowiada o tym Lordzie następuiący wypadek: *Byron* bawiąc w *Missolongji* zakochał się niezmiernie w młodej Greczynce imieniem *Marjetta*, która była iedną z najpiękniejszych niewiast w tem mieście. Pierwszy raz spostrzegł ią Lord gdy stała na balkonie, przemówił do niej po *grecku*, lecz ta odpowiedziała grzecznie w ięzyku *francuzkim*. *Byron* udawszy się do niej, dowiedział się że była we Francji wychowaną. Od tego czasu bywał Lord codziennie u pięknej *Marjetty*, która chociaż go lubiła, iednak nieokazywała dla niego prawdziwej miłości. Pewnego razu gdy bawił u niej *Byron*, piękna *Marjetta* graiąc na klawikorcie nuciła ulubioną pieśń Lorda, lecz w tej chwili twarz iej zupełnie się zmieniła, poczym słabym głosem rzekła »Milordzie, wiedz o tem że mój kochanek *Palikari* już nie żyie! przysięgliśmy razem umierać, wzięłam trucizne i chętnie kończę życie dla niego!» w tym skonała na łonie rozpaczaiącego Lorda; po iej zgonie *Byron* ciągle był niepocieszonym. —

Myśli i Zdania. (z Fredra.) — Najlepiej zwyciężysz Nieprzyiaciela gdy mu dobrze uczynisz.— Surowość bez łagodności roziątrzy, nie poprawi.—Pochlebstwo stanie za przymówkę znaiącemu się na tem, i bardziej urazi niż się przypodoba.— Największa chwała, dobrze czynić a chwały niepragnąć.—Na siebie prawo stanowi kto po drugich dobrego wyciąga. — Zły sługa swoie błędy, pańską szkodą albo wstydem wypłaca.—Jednych chwalemy dla doskonałości, innych że umieią pokryć swoie przywary. — Dość dobrze zaczął zwycięztwo, kto opatrzył aby nie był zwyciężony. — Zły gdy włoży maskę cnoty, bywa najgorszy.

S z a r a d a.

Drugie z pierwszym zwierzęta, gdy zwrócicie
Niczego się nie dowiecie. (*3cie*,
A *wszystko* miasto które zawiera
Pomnik Polski bohatera.
(Zeszła Szarada *Adwokat.*)

DONIESIENIA.

S p r z e d a ż O w i e c. — Sto kilkadziesiąt sztuk matek o bardzo cienkiej wełnie, dostać można w Wsi Łubiec o mile od Miasta Błonia położonej.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości J. G. Bauma w Warszawie zamieszkałego, wzywaią niniejszem wszystkich, którzy temuż Baumowi są dłużnemi, ażeby w przeciągu iednego miesiąca, wszelkie długi do rąk i za kwitem tychże Syndyków zapłacili, gdyż w przeciwnym przypadku drogą prawa znagleni zostaną. Do przyjmowania wszelkich fun-

duszów Massy W. F. Sejdel Syndyk w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 442 mieszkaiący, upoważnionym został.

Jest do zbycia Summa frankow 4701, Cent: 39, z Certyfikatu Francuzkiego przez Kommissją Centralną Likwidacyjną Królestwa Polskiego Nr 6677, do właściwej Kontrolli w ciągniętego. Ktoby sobie życzył nabyć takowej summy, przy pewnem odstąpieniem, raczy się zgłosić do podpisanego. — Piotrków w Woiewództwie Kaliskiem d. 12 Sierpnia 1827 r.
Józef Zaleski.

Dostrzegłszy iakoby zastrzeżenie w Kurjerze War: w Nr 215 zamieszczone, aby o lokale w domu pod Nr 1723 w Aleach sytuowanym do wynaięcia od Sgo Michała r. b. będące, nikt niewchodził w umowę z kim innym tylko z P. Gadomskiem, widzi za konieczną potrzebę dotychczasowa Dzierżawna Possessorka iako Kontraktem o dzierżawę tej Possessji urzędownie przed W. Walentym Skorochod Maiewskim Pisarzem Aktowym Król: Pol: zdziałanym wszelkie iej pretensje i przypożyczoną summę pod nieustąpieniem z Possessji zapewniaiącym przeciwnie ostrzedz, iż nie u nkogo innego ale tylko w mieszkaniu podpisanej w domu powyższym o quest: lokałach wiadomość powziąść można, i znią bez wpływu iakikolwiek innej osoby umowy o naiem prawnie zawierać. Ktoby zaś przeciwnie sobie postąpił i zadatek komu innemu zaofiarował sam sobie winę przypisać musi skoro na straty narażonym zostanie. — F. Sulimirska.

Flance Szparagowe, trzy letnie można mieć w Aleiach w Ogrodzie Possessji Nr 1715.

Uwiadomia Szan: Publi:, iż w Warszawie na publicznym Targu w ulicy Muranow, dnia 17 Sierpnia r. b. o godzinie 3ciej z południa zaięte ruchomości iako to: Szafy, Stoły, Stoliki, Kanapki, i inne sprzęty gospodarskie, Szkło, narzędzia Gwożdziarskie i rozmaite stroiki damskie, przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Sta: Modzelewski K.

Dom pod Nr 3111, Lit: B. wraz z ogrodem i wiatrakiem tu w Warszawie przy ulicy Wolskiej położony, jest do wydzierżawienia na lat trzy po sobie idące, zaczynaiąc od Sgo Michała r. b. życzący zadzierżawić lub równie z wolnej ręki na własność nabyć, zechce się zgłosić pod Nr 495, przy ulicy Miodowej, gdzie w Kancellarji W. Andrzeia Tryllerowicza Komornika bliższą wiadomość o warunkach Dzierżawy lub kupna powziąść może.

W dniu 17 m. i. r. b. o godzinie 4 z południa na Targu publicznym Muranów zwanym, spód od Dorożki nieoprawny i pudło od tejże kompletne, przez publiczną licytacją sprzedane będą. —
Erazm Zembrowski Komornik S.

W Kamienicy Nr 1404, przy ulicy Marszałkowskiej 4 Pokoie z przepokoiem na pierwszem piętrze, na drugiem piętrze po dwa Pokoiki, na niewielką Familją; w officynie Sklepik z Izbetką lub 3 Pokoikami na Skład Swiec i Mydła, Izba duża z Alkierzem na Warsztat, Izba iedna i Facjata, oraz Szynk od Pocieiowa, do naięcia.

O godzinie 9 zrana 20 Sierpnia r. b. sprzedawane będą przy ulicy Alexandrja pod Nr 2783, przez licytacją za gotową natychmiast w kurancie zapłatą, kosztowności, Fuzje dubeltowki, Pistolety, narzędzia i wyroby Puszkarskie, rozmaite żelastwo, mosiądz i cały warsztat Puszkarski, po Karólu Jędrzeiu Giebenhanie pozostałe, i do Sukcessorów iego pełnoletnich należące. Wzywaią zarazem niniejszem iż współsukcessorowie i osoby które spadkodawcy poruczyły iakowe roboty, lub które są iego Debitorami, aby pierwsi rzeczy swe odebrać, drugie zaś uiścić się niezwłocznie nie omieszkały, mogąc powziąść wiadomość bliższą owszystkiem u Jana Lindemana, zamieszkałego przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 600, Lit: D.

Młodzieniec skończywszy kurs Nauk w Szkole Pułtuskiej, maiący chlubne Swiadectwa; życzy sobie przyiąć w Stolicy obowiązek usposabiać dzieci w iakim Domu, z warunkiem iżby mogł do Uniwersytetu uczęszczać. Chcący się z nim widzieć w celu powyższym, raczy się zgłosić pod Nr 403, na przeciw S. Krzyża do W. Janczowskiego S. W. K. R. S. W. i P.

Dom przy ulicy Nowolipie Nr 2440 stoiący, w połowie murowany, a w drugiej połowie drewniany wraz z Ogrodem i Sadzawką w Ogrodzie do przedania z wolnej ręki. Chcący nabyć, uda się do właścicielki w tymże domu mieszkaiącej.

☞ Podpisany, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż swe Gospodarstwo z Oberży Willanowskiej przeniosł do domu Wielm: Schucha Budowniczego przy ulicy Alea i Okopowej pod Nr 1763, i takowe otworzył pod znakiem Kawy Mokotowskiej. Ufny iest że Prześwietna Publiczność iak dotąd, tak i na przyszłość hojną swą bytnością zaszczycać go raczy. — Józef Preiss.

TEATR. Jutro Traiedja Hrabia Essex.